

## DUET REUMO-DERMA prowadzi badania na skalę światową



s. 12

ISSN 1641-3199

➤ SIĘDMIU STYPENDYSTÓW  
MINISTRA  
s. 2

➤ KAMERA! AKCJA!  
30 LAT TV KORTOWO  
s. 10

➤ BREXIT – SERIAL  
BEZ REŻYSERA  
s. 18

➤ KALENDARZ  
NA 2020 R.  
s. 21



# WYPRAWA DO PRUS WSCHODNICH

**DR HAB. IZABELA LEWANDOWSKA** BYŁA PIERWSZYM NAUKOWCEM Z UWM, KTÓRY ODWIEDZIŁ NIEMIECKIE PLACÓWKI ZAJMUJĄCE SIĘ PRUSAMI WSCHODNIMI. JAKIE WNIOSKI I OBSERWACJE Z NICH WYWIOZŁA?

Dr hab. Izabela Lewandowska, prof. UWM z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych specjalizuje się w badaniach historii Prus Wschodnich. Interesuje ją także historia mówiona, dzieje i kultura Warmii i Mazur oraz turystyka historyczna.

Od początku sierpnia do końca października 2019 r. przebywała na stażu naukowym w Niemczech. Odwiedziła dwa ośrodki – najpierw Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen w Bawarii, a potem Krajowe Muzeum Prus Wschodnich w Lüneburgu w Dolnej Saksonii. W każdym z tych miast przebywała 5 tygodni. Cel w obu miastach ten sam: poznać w jaki sposób Niemcy przedstawiają dziedzictwo kulturowe Prus Wschodnich.

Dlaczego pojechała akurat tam?

To samo musiałam dokładnie wyjaśnić we wniosku o stypendium. Obie placówki nie są przecież zapisane na wysoko punktowanych miejscach listy szanghajskiej, czego wymaga regulamin Programu Rozwojowego UWM, który sfinansował mój staż. Obie jednak oprócz tego, że prowadzą działalność wystawienniczą zgromadziły pożyteczne zasoby archiwalne. Te zasoby nie zostały jeszcze zdigitalizowane i do końca skatalogowane, więc dopóki się tam nie pojadzie i nie zajrzy do ich zbiorów to się nie wie, co przechowują i czym dysponują. A mają z mojego punktu widzenia – historyka regionalisty – bardzo ciekawe zbiory. Już od kilku lat chciałam tam jechać, a e na przeszkodzie zawsze stały pieniądze. Teraz dzięki temu programowi wyjazd wreszcie doszedł do skutku – cieszy się prof. Lewandowska.

W obu placówkach prof. Lewandowska została przyjęta bardzo ciepło. Dyrektorki obu instytucji – Wolfgang Freyberg z Ellingen i Joachim Mähner z Lüneburga osobiście otoczyli ją opieką, przydzielili miejsce do pracy i niezbędne narzędzia, komputer oraz skaner, dali też pełny dostęp do zgromadzonych zasobów i jeszcze przydzielili pracowników do pomocy.

– Zostałam tam przyjęta serdecznie. Wszyscy byli bardzo uprzejmi i pomagali mi, jak mogli. Może dlatego, że byłam pierwszym uniwersyteckim naukowcem, który odbywał staż naukowy w tych placówkach – podkreśla dr hab. Lewandowska.

Co dał jej ten wyjazd?

– Cel mego stażu zrealizowałam w 100%. Jakie wnioski? Polacy pokazując dorobek kulturalny Prus Wschodnich skupiają się tylko na Warmii i Mazurach, czyli obecnie polskiej części dawnych Prus i eksponują zazwyczaj tylko wątki polskie. Tymczasem Niemcy patrzą na Prusy Wschodnie szerszej, bo region ten obejmował przecież także Królewec i Kląpedę. Z tej perspektywy to, co Polacy eksponują, jest tylko jednym ze wschodniopruskich wątków, niekoniecznie najważniejszym. I to nie ma nic wspólnego z jakimś pruskim nacjonalizmem, rewizjonizmem czy wywyższaniem się. Oni eksponują tematy neutralne, świadczące o oryginalnym dorobku Prus. Co to takiego? Łoś z Puszczy Rominckiej – zwierzę dla nich absolutnie legendarne, znajdujące się zresztą w logo



Prus Wschodnich. To bursztyn, bo przecież pruskie wybrzeże Bałtyku w dzisiejszym ośrodku kaliningradzkim to bursztynowe zagłębie. To królowa Alberta i jej wybitni naukowcy oraz artyści. To uchodźcy z Salzburga. To I wojna światowa i prezydent Hindenburg. To także konie trapezowe i mójolika z cesarskiej manufaktury w Kadynach. Eksponują jeszcze kolonie artystów z Nidy na Morzu Kurońskim. Mają także nagrane dużo relacji uciekinierów z Prus Wschodnich. To dzisiaj już cenny materiał historyczny.

Zaskoczyło mnie trochę, że eksponują głównie postać fizyka Wilhelma Wiena – laureata Nagrody Nobla, a przecież noblistów z Prus Wschodnich było 4.

Jestem pod wrażeniem tego, w jak ciekawy i pomysłowy sposób udostępniają zbiory, jak funkcję pozarządową łączą z dydaktyką. Przy niemal każdej wystawie są stoiska, na których można zrobić eksperymenty, aranżować różne zabawy czy quizy.

Jaki plon tego stażu?

Napisałam artykuł naukowy o tym, jakie są związki historyczne i kulturowe między Prusami Wschodnimi i Bawarią, w której znajdowało się jedno z moich miejsc stażu. Na jego podstawie wygłosiłam referat 14 i 15 listopada na konferencji w Łodzi. Będą także kolejne artykuły. Umówiłam się z CK w Ellingen na sprowadzenie w przyszłym roku wystawy poświęconej 100-leciu plebiscytu w Prusach Wschodnich oraz wystawy poświęconej J.B. Herderowi. We współpracy z Muzeum Wschodniopruskim w przyszłym roku zorganizujemy warsztaty dla nauczycieli na temat edukacji regionalnej w muzeach. Nawiązałam także kontakt z Instytutem Północno-Wschodnim w Lüneburgu i w przyszłym roku jesienią urządzimy konferencję naukową poświęconą dziedzictwu Prus Wschodnich – wylicza dr Lewandowska.

Prof. Izabela Lewandowska zamierza ponadto skorzystać z pomysłów na atrakcyjną prezentację muzealną – sposobów ich dydaktycznego zastosowania i omawiać je na zajęciach ze studentami historii. O nowe materiały uzupełni także zajęcia na kierunku turystyka i rekreacja.

*Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen (Bawaria) istnieje od 1981 r. i jest sponsorowane przez państwo niemieckie dla zachowania i utrzymania wschodniopruskiego dziedzictwa kulturowego. Prowadzi wystawy, archiwum, galerię i muzeum.*

*Muzeum Prus Wschodnich to placówka założona w 1987 roku w Lüneburgu (Dolna Saksonia). Celem muzeum jest upamiętnienie oraz badanie historii i kultury Prus Wschodnich. Muzeum prezentuje obecnie (2018) 1300 eksponatów na 17 wystawach tematycznych.*

*Obie instytucje są finansowane ze środków federalnych, krajowych (land Dolna Saksonia oraz Bawaria), a także przez Fundację Kultury Prus Wschodnich.*

Lech Kryszalowicz